

Jerzy Nosowski

"Mahomet", Maxime Rodinson, Paris 1961 : [recenzja]

Collectanea Theologica 36/1-4, 249-250

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAXIME RODINSON: *Mahomet*, Paris 1961, 321.

Zhamiennym przejawem żywego zainteresowania opinii publicznej w okresie ostatniego dwudziestolecia zagadnieniami związanymi ze światem islamu są liczne prace naukowe, popularno-naukowe i publicystyczne z zakresu tematyki dotyczącej zarówno genezy jak i historii oraz aktualnej struktury społeczności muzułmańskich. Obok fundamentalnych, wyczerpujących i krytycznie ujętych monografii Mahometa pochodzących z okresu po drugiej wojnie światowej, bądź ich wznowionych wydań (m. in. T. Andrae, Ahrens, Watt, Gaudefroy-Demombynes, Blachère, M. Hamidullah) pojawiają się liczne, bardziej syntetycznie i popularniej ujęte dzieła poświęcone twórcy islamu, które za cel stawiają sobie głównie interpretację genezy tego potężnego ruchu religijno-społecznego, jakim był islam. Do tego rodzaju publikacji należy niewątpliwie książka Maxime Rodinsona, profesora semitystyki (arabistyki) w Paryżu (Sorbona, l'École des Hautes Études), pt. 'Mahomet', (Paryż 1961). Jest to szkic historyczny, życiorys Mahometa, a jednocześnie próba charakterystyki tła, środowiska, warunków politycznych, ekonomicznych i religijnych, w jakich doszło do epokowego przełomu na Półwyspie Arabskim w związku z wystąpieniem Mahometa w 7 w.

W przedmowie Rodinson uprawdliwia podjęcie przez siebie tematu, który wielokrotnie był już opracowywany, wskazując na potrzebę nadania nowej interpretacji faktom historycznym znanym już ze źródeł biograficznych. Interpretacja ta, zdaniem Autora, uwzględniła metodę historyczną i socjologiczną przy badaniu okoliczności i warunków, w jakich wystąpił twórca islamu, próbuje mianowicie wyjaśnić sukcesy osobiste bohatera tłem mikro-środowiska. Autor broni się jednocześnie przed zarzutem, iż jako ateista podejmuje się badań religioznawczych, a więc treści z natury swej dla niego obcej, mianowicie studiów na temat świadomości religijnej założyciela religii. Rodinson w odpowiedzi na ten zarzut wskazuje, iż znajduje się on w sytuacji podobnej do każdego badacza jakiegokolwiek środowiska kulturalnego, do którego sam co prawda nie należy, lecz które może poznać obiektywnie, bezstronnie, jakkolwiek w nieco ograniczonym zakresie (1).

Książka składa się z siedmiu rozdziałów (poza przedmową, skorowidzem wyrażeni i imion arabskich oraz zwięzłym, zaopatrzonym w uwagi krytyczne, spisem bibliografii).

W r. I (Presentation d'un monde, 9—17), będącym obrazem stosunków politycznych, kulturalnych, religijnych w krajach sąsiadujących z Arabią w 7 w. (Imperium Bizantyjskie, Iran, Indie, Turkiestan, Egipt, Etiopia) Autor przedstawia czytelnikowi liczne, częstokroć nazbyt drobiazgowo zarysowane szczegóły np. w opisach dworu Sassanidów (Hozroesa Anuszirwana), czy też dworu bizantyjskiego, co nie pozostaje w proporcji z charakterystyką ogólną stosunków politycznych i układu sił na Bliskim Wschodzie.

Obraz Arabii w dobie pojawienia się Mahometa (r. II — Presentation d'une terre, 18—41), jest bardziej dokładny i zachowuje równowagę między podaniem faktów a ich interpretacją. Autor próbuje wykazać pewną dojrzałość warunków do pojawienia się nowej, syntetycznej religii na terenie Arabii, gdzie ścierały się wpływy chrystianizmu, zoroastryzmu, mozaizmu i rodzimego politeizmu Beduinów, przy czym niektóre szczegóły z wierzeń staroarabskich Autor ujawnia w sposób dość jaskrawy, nawet nieco przesadny (R. III, 42—72).

W dalszej charakterystyce Mahometa Rodinson wskazuje na poglądy judeo-chrześcijańskie (biblijne) o powołaniu proroków, jako na czynniki kształtujące świadomość posłannictwa Mahometa, który był pierwszym wśród Arabów człowiekiem typu proroczego (hanif, nabij) przyczyniającym się do narodzin nowej religii opartej o jego przeżycia mistyczne, r. IV, Naissance d'une secte, 73—745). Wskazując na analogie między mistycyzmem Mahometa a mistycyzmem niektórych mistrzów duchowych chrześcijaństwa (jak Teresa z Avila, Jan od Krzyża), Rodinson polemizuje ze stanowiskiem niektórych

krytyków podważających uczciwość Mahometa w głoszeniu własnych jego przekonań.

O zwycięstwie ideologicznym i politycznym Mahometa na terenie Półw. Arabskiego Rodinson mówi w r. V (*Le Prophète armé*, 146—210), charakteryzując stosunki panujące w Yatrib (Medynie) jako sprzyjające zarówno przyjęciu się nowej religii jak i uformowaniu społeczności politycznej pod zwierzchnictwem Mahometa, spełniającego rolę przywódcy zarówno religijnego jak i państwowego, rolę wyływającą również z natchnienia proroczego.

W r. VI (*Naissance d'un état*, 211—282) Rodinson wskazuje nie tylko czynniki psychologiczne, socjologiczne, ekonomiczne, kulturalne i religijne sprzyjające powstaniu państwa Mahometa, lecz także sytuację zewnętrznopolityczną, układ sił między mocarstwami na Bliskim Wschodzie. W ostatnim, VI rozdziale (*Victoire sur la mort*, 283—303), dotyczącym podstaw historycznych ekspansji Arabów i islamu po śmierci Mahometa Rodinson wskazuje na rozwijający się stopniowo kult osoby twórcy islamu, legendy związane z jego życiem, na trwałość idei religijnych przez niego głoszonych na tle czynników socjologicznych i politycznych środowiska bliższego i dalszego.

Niezwykle interesujące uwagi końcowe w książce Rodinsona dotyczą sylwetki psychologicznej Mahometa: Autor wyraźnie uniezależnia się od skrajnych ujęć zarówno przeciwników jak i wyznawców Mahometa, przedstawiając twórcę islamu jako człowieka kryjącego w swym usposobieniu liczne kontrasty: religijność, ascetyzm, dobroć osobistą, łagodność, subtelność uczuć, lekliwość — obok żądy władzy, okrucieństwa wobec wrogów, zmysłowości, odwagi rycerskiej. Ten jak gdyby dualizm psychiczny miał być wynikiem zarówno nieprzejętności jak i przejętności Mahometa, którego Rodinson nazywa 'jednym z ludzi', a nawet 'naszym bratem' (302).

Biografia Rodinsona o Mahomecie zasadniczo zbliżona jest w swym ujęciu strukturalnym do podobnych opracowań z lat ostatnich (m. in. *Gaudefroy-Demombynes*), zwłaszcza, co Autor sam zaznacza w przedmowie, do pracy W. M. Watta (*Muhammad at Mecca. M. at Madina*). Jednakże osobiste refleksje, jakie Autor snuje na kanwie faktów historycznych, przekształcając pracę ze ściśle historycznej na studium poniekąd psychologiczne i socjologiczne. Brak jest w kompozycji wyraźnego wyodrębnienia faktów od ich interpretacji, co łącznie z pominięciem przez Autora cytowania źródeł dla poszczególnych danych historycznych sprawia, że czytelnikowi nieobeznanemu z literaturą islamistyczną utrudniona może być dokładniejsza orientacja w materiałach historycznych. Dla specjalisty-islamisty natomiast praca Rodinsona w zakresie materiału historycznego nie wnosi niczego nowego, jednakże może być cennym wskaźnikiem w poszukiwaniu nowych metod badawczych, zwłaszcza na płaszczyźnie psychologii, psychologii religii, socjologii i socjologii religii.

Dość śmiało, jakkolwiek nie poparte analizą poszczególnych źródeł, liczności i czynników socjologicznych i politycznych rozbudzają co prawda wnioski krytyczne wysnuwane przez Autora, jego refleksje i diagnozy dotyczące zarówno psychologicznej genezy posłannictwa Mahometa, jak i okoliczności i czynników socjologicznych i politycznych rozbudzają co prawda zainteresowanie badaniami w tym kierunku, lecz same w sobie nie mogą być bynajmniej zobowiązujące do przyjęcia jako pozbawione dostatecznej argumentacji i stąd prowadzące do wieloznacznych interpretacji. Przy zaznajamianiu się z literaturą monograficzną poświęconą osobie Mahometa i religii islamu książka Rodinsona nie może zostać pominięta z uwagi na nowe ujęcia metodyczne i oryginalne wskazania dotyczące kierunku dalszych badań krytycznych w tym zakresie.

Zastosowana przez Autora transkrypcja francuska wyrazów arabskich jedynie dla arabistów nie stanowi przeszkody w odnalezieniu właściwego brzmienia arabskiego poszczególnych słów.